

jan Ciszewski

Zmiany i uzupełnienia umowy między PRL a WRL o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych

Palestra 27/9(309), 27-37

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie może to oczywiście oznaczać zwolnienia instytucji państwowych i społecznych od zapewnienia takim osobom środków egzystencji, a Funduszu Aktywizacji Zawodowej (na rzecz którego przedsiębiorstwa płać okazały kwoty podatkowe) — od konieczności umożliwienia im przekwalifikowania (najczęściej chodzi tu o osoby niepełnosprawne i niewykwalifikowane) i kreowania specjalnie dla nich nowych miejsc pracy, tak by nie czuli się niepotrzebni społecznie. Można w tym kontekście wskazać wiele budujących przykładów ze spółdzielczości inwalidzkiej, gdzie pracownicy nie tylko otrzymują „gorset socjalny”, lecz są bardziej przydatni w sensie produkcyjnym, uzyskując wyższą od przeciętnej wydajność w skali krajowej.

Skoro zatem w świetle reformy gospodarczej nie może być mowy o nakazach wiążących którąkolwiek ze stron, jeśli mają one charakter środków administracyjnego przymusu, to wyjścia z takiej sytuacji należy upatrywać z jednej strony we wprowadzeniu odpowiednich mechanizmów ekonomicznych umożliwiających swobodę zakładu pracy w doborze kadry pracowniczej, a z drugiej strony w zabezpieczeniu — w drodze środków prawnych o charakterze niewładczym — pracowników od pułapki „przymusu ekonomicznego”. Bywa bowiem w praktyce tak, że pracownik mający nieformalne zapewnienie zatrudnienia w innym zakładzie rozwiązuje umowę o pracę, a potem okazuje się, iż sprawa jego „angażu” jest nieaktualna. Przydatne w tym kontekście *de lege ferenda* mogłoby być przyjęcie konstrukcji trójstronnej umowy o pracę, wiążącej zarówno pracownika jak i przyszłego pracodawcę.³⁶ Umowa taka byłaby ekonomicznym, a nie administracyjnym środkiem polityki zatrudnienia, a kontrolę nad jej przestrzeganiem można by było przekazać np. radom pracowniczym przedsiębiorstw i związkom zawodowym. Spory wynikające z takiej umowy byłyby w tym świetle sporami o faktyczne zatrudnienie w nowym zakładzie pracy.

³⁶ T. Zieliński: Ludzie muszą wiedzieć, na czym stoją, PiŻ 1981, nr 46, s. 5.

JAN CISZEWSKI

ZMIANY I UZUPEŁNIENIA UMOWY MIĘDZY PRL A WRL O OBROTCIE PRAWNYM W SPRAWACH CYWILNYCH, RODZINNYCH I KARNYCH

Przedmiotem artykułu autora jest szczegółowe omówienie zmian wprowadzonych do umowy z dnia 6.III.1959 r. między Polską a Węgrami o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, a ujętych w Protokole sporządzonym w Warszawie w dniu 18.IX.1980 r. Protokół ten, zawierający owe zmiany dostosowane do obecnych w tej chwili potrzeb obrotu prawnego między obu krajami, obowiązuje od dnia 4 października 1981 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 32 i 33).

Obowiązująca obecnie umowa między PRL a WRL o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych została podpisana w Budapeszcie w dniu 6 marca 1959 r. Weszła ona w życie w dniu 26 lutego 1960 r. (Dz. U. z 1960 r. Nr 8, poz. 54 i 55).

Rozwój stosunków polsko-węgierskich, jaki nastąpił w ciągu minionych przeszło 20 lat, uzasadniał dokonanie niezbędnych zmian i uzupełnień powyższej umowy, tak aby była ona jak najlepszym narzędziem regulacji obrotu prawnego w stosunkach polsko-węgierskich. Te niezbędne korektury zostały wprowadzone w Protokole w sprawie zmiany i uzupełnienia umowy między PRL a WRL o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Budapeszcie dnia 6.III.1959 r. Protokół ten, sporządzony w Warszawie w dniu 18.IX.1980 r., wszedł w życie w dniu 4.X.1981 r. (Dz. U. z 1982 r. Nr 5, poz. 32 i 33).

Umowa z WRL jest kolejną umową o obrocie prawnym, która została dostosowana do aktualnych potrzeb obrotu prawnego. Poprzednio zostały już zmienione i uzupełnione umowy: z NRD (Dz. U. z 1976 r. Nr 14, poz. 80), z ZSRR (Dz. U. z 1980 r. Nr 28, poz. 121) i z Bułgarią (Dz. U. z 1981 r. Nr 10, poz. 43).¹

1. Na mocy wspomnianego wyżej Protokołu uległ zmianie art. 32 umowy dotyczący stosunków osobistych i majątkowych małżonków. Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem tego przepisu stosunki osobiste i majątkowe małżonków podlegały ich (wspólnemu) prawu ojczystemu (art. 32 ust. 1). W sytuacji gdy małżonkowie posiadali różne obywatelstwa, właściwe było prawo państwa, na którego obszarze mają oni lub mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania (art. 32 ust. 2).^{1a} Artykuł 32 umowy w nowym brzmieniu utrzymał w mocy powyższe zasady, uzupełniając je rozwiązaniem dla wypadków, gdy małżonkowie o różnym obywatelstwie nie mają i nie mieli wspólnego miejsca zamieszkania w Polsce lub WRL. W takiej sytuacji właściwe jest prawo sądu orzekającego (art. 32 ust. 3). Znaczenie tego postanowienia polega głównie na tym, że ze względu na jego kompleksowe rozwiązanie rzadziej zachodzić będzie konieczność sięgania do ustawodawstwa wewnętrznego w celu ustalenia prawa właściwego. Ponadto odnotować należy, że do art. 32 ust. 1 i 2 wprowadzono zapis precyzujący, iż dla ustalenia prawa właściwego (jak i jurysdykcji) decydującą rzeczą jest istnienie określonych łączników w chwili wszczęcia postępowania, tj. w chwili doręczenia pozwu pozwanemu.²

Istotnym brakiem dotychczasowego art. 32 było nieuregulowanie problematyki jurysdykcyjnej.³ Wskutek tego zaszła konieczność ustalania jurysdykcji na podstawie ustawodawstwa wewnętrznego, co jednak mogło stwarzać trudności przy uznawaniu orzeczeń dotyczących stosunków osobistych (por. art. 57 ust. 1 in fine). Na mocy zawartego Protokołu art. 32 został rozszerzony i obecnie obejmuje on także problematykę jurysdykcyjną. Podkreślenia wymaga, że przyjęta konstrukcja przepisów jurysdykcyjnych daje wyraz dążeniu do uzgodnienia norm kolizyjnych dotyczących prawa i norm dotyczących jurysdykcji, tak aby sąd stosował własne prawo.

Otóż przede wszystkim właściwe są sądy tego państwa, którego obywatelami są małżonkowie. W sytuacji gdy małżonkowie o tym samym obywatelstwie mają miejsce zamieszkania w drugim państwie, właściwe są również (jurysdykcja fakulta-

1 Por. J. Ciszewski: Zmiany w umowie między PRL a NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, *Palestra* 1977, nr 1; tegoż: Zmiany w umowie między PRL a ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, *Palestra* 1982, nr 6; tegoż: Zmiany w umowie między PRL a Bułgarią o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, *Palestra* 1983, nr 3-4.

1a W odniesieniu do sformułowania „wspólne miejsce zamieszkania” — patrz niżej.

2 Por. art. 192 k.p.c. i § 128 węgierskiego k.p.c. z 6.VI.1952 r. (ustawa Nr III z 1952 r.).

3 Podobnie w umowie z Mongolią (art. 25). Również w umowie z NRD występował ten brak, który został usunięty na mocy Protokołu (art. 22A).

tywna) sądy tego państwa (art. 32 ust. 1). Jeżeli natomiast małżonkowie nie są obywatelami tego samego państwa, właściwe są sądy państwa, na którego terytorium mają oni wspólne miejsce zamieszkania lub mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania (art. 32 ust. 2).⁴ Gdy małżonkowie nie są obywatelami tego samego państwa, a ponadto gdy nie mają i nie mieli nigdy wspólnego zamieszkania w Polsce lub w WRL, zgodnie z art. 32 ust. 3 właściwe są sądy obu państw.

Przy analizie art. 32 zwraca uwagę fakt, że w ust. 2 mówi się dwukrotnie o „wspólnym miejscu zamieszkania małżonków”, a w ust. 1 — jedynie o „miejscu zamieszkania małżonków”, a więc z pominięciem warunku wspólności tego miejsca. W związku z powyższym konieczna wydaje się próba ustalenia, co oznaczają te pojęcia i czy ich znaczenia są takie same, czy też różne. W szczególności celowe wydaje się ustalenie, czy dla zastosowania omawianych postanowień konieczne jest ustalenie, że małżonkowie mieszkają wspólnie tworząc wspólnotę domową (czyli mieszkają razem), czy też wystarczające jest ustalenie, że mieszkają oni choćby oddzielnie, ale w tym samym państwie. J. Jodłowski,⁵ omawiając tę kwestię i aprobując tezę SN dotyczącą wykładni art. 9 umowy z Francją, stwierdził ponadto, „iż w wypadkach gdyby postanowienie umowy międzynarodowej wiązało jurysdykcję krajową z ostatnim wspólnym miejscem zamieszkania stron, to wymaganiu temu czyniłoby zadość zamieszkiwanie ostatnio przez strony jednocześnie, choćby oddzielnie, na terytorium tego samego państwa, gdyż w aspekcie międzynarodowym «wspólne» zamieszkiwanie jest to zamieszkiwanie na jednym obszarze państwowym”. Gdyby omawiane przepisy posługiwały się jednolitą terminologią „wspólnego miejsca zamieszkiwania”, to zachodziłoby zapewne podstawy do zastosowania uwag J. Jodłowskiego i niekwestyjnego przyjęcia, że wystarczające jest ustalenie, iż małżonkowie mają lub mieli zamieszkiwanie na terytorium tego samego państwa bez potrzeby ustalania, czy zamieszkiwali oni w ramach jednej wspólnoty domowej.

Sprawa się jednak komplikuje ze względu na występujący w ust. 1 art. 32 zwrot „miejsce zamieszkania” z pominięciem warunku wspólności. Mogłoby się wydawać, że w takiej sytuacji konieczne będzie zróżnicowanie znaczenia sformułowań zawartych w ust. 1 i 2 art. 32 umowy i że do zastosowania art. 32 ust. 1 in fine wystarczające będzie zamieszkiwanie na obszarze tego samego państwa, natomiast dla bytu art. 32 ust. 2 konieczne będzie ustalenie, iż małżonkowie zamieszkują (lub ostatnio zamieszkiwali) w określonym państwie w ramach jednej wspólnoty domowej. Czy istotnie przyznanie różnych znaczeń omawianym tu sformułowaniom jest uzasadnione? Otóż za negatywną odpowiedzią na tak postawione pytanie przemawia, moim zdaniem, przede wszystkim to, że zastosowanie powyższej wykładni oznaczałoby, iż w świetle art. 32 ust. 1 in fine właściwe będą np. sądy polskie, jeżeli w Polsce zamieszkują (choćby oddzielnie) małżonkowie posiadający obywatelstwo węgierskie, gdy tymczasem w świetle art. 32 ust. 2 do przyjęcia np. jurysdykcji sądów polskich konieczne byłoby ustalenie, że małżonkowie o różnym obywatelstwie tworzą w Polsce jedną wspólnotę domową. Gdyby mieszkali oni w Polsce oddzielnie, zachodziłaby konieczność ustalenia, w którym państwie mieszkali ostatnio rzeczywiście razem.

Wydaje się, że tak daleko idące zróżnicowanie zakresu omawianych sformułowań nie było zamierzone, a także nie sprzyjałoby ułatwieniu obrotu prawnego.

⁴ Najbardziej zbliżone do art. 32 ust. 1 i 2 (tak w zakresie prawa właściwego jak i jurysdykcji) są rozwiązania w umowie z NRD (art. 22 i 22A).

⁵ Por. J. Jodłowski: Głosa do uchwały SN z dnia 20.V.1973 r. III CZP 62/72. NP 1974/4, str. 531.

W konsekwencji skłaniałbym się do poglądu, zbieżnego z tezą SN (przypis 5), że przez wspólne miejsce zamieszkania małżonków w rozumieniu art. 32 ust. 2 umowy należy rozumieć zamieszkiwanie przez nich choćby oddzielnie, ale na terytorium tego samego państwa, aczkolwiek i za odmienną wykładnią można by też przytoczyć pewne argumenty.

2. Na mocy Protokołu uległy również zmianie postanowienia wskazujące właściwe prawo i organy w sprawach o ustalenie istnienia (nieistnienia) małżeństwa oraz o jego rozwiązanie (rozwód) lub unieważnienie (art. 33). Zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami, w sprawach tych właściwe były prawo i sądy tego państwa, którego obywatelami byli małżonkowie. Jeżeli małżonkowie posiadający to samo obywatelstwo zamieszkują w drugim państwie, to właściwe są również (jurysdykcja fakultatywna) sądy tego państwa (art. 33 ust. 1).

Art. 33 ust. 2 dotyczył jedynie unieważnienia małżeństwa. Zgodnie z tym przepisem małżeństwo zawarte przez obywateli jednego państwa przed organem drugiego państwa⁶ może być uznane za nieważne, jeżeli przesłanki nieważności są przewidziane przez prawo ojczyście małżonków, jak również przez prawo państwa, przed którego organem małżeństwo zostało zawarte.

Dalsze normy kolizyjne dotyczące prawa oraz normy dotyczące jurysdykcji zawarte były w art. 33 ust. 3 i 4. Jeżeli w chwili wytoczenia powództwa małżonkowie mieli różne obywatelstwa (państw konwencyjnych), właściwy był sąd państwa, na którego obszarze zamieszkiwali oboje małżonkowie. Sąd stosował wówczas prawo swego państwa (art. 33 ust. 3). Jeżeli natomiast małżonkowie nie posiadali obywatelstwa tego samego państwa (konwencyjnego), a ponadto zamieszkiwali w różnych państwach (konwencyjnych), właściwe były sądy obu państw, które stosowały własne prawo (art. 33 ust. 4).

Na mocy Protokołu uległy zmianie jedynie ust. 3 i 4 art. 33. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 33 ust. 3 umowy, w sytuacji gdy małżonkowie w chwili wniesienia pozwu posiadają różne obywatelstwa, właściwe są prawo i sądy tego państwa, na którego terytorium mają oni wspólne miejsce zamieszkania lub mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania. Jeżeli nie mają oni i nie mieli wspólnego miejsca zamieszkania na terytorium żadnego z państw (konwencyjnych), to wówczas właściwe są sądy obu państw, które stosują własne prawo (art. 33 ust. 4).

Analiza treści nowych postanowień umowy pozwala stwierdzić, że najistotniejsza zmiana polega na wprowadzeniu właściwości prawa i sądów tego państwa, na którego obszarze małżonkowie mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania (art. 33 ust. 3 in fine). Właściwość taka wchodzi w rachubę, jeżeli w chwili wniesienia pozwu małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania. Poprzednio taka możliwość nie istniała, gdyż w świetle dotychczasowego art. 33 ust. 4 w razie ustalenia, że małżonkowie nie zamieszkiwali na obszarze tego samego państwa, właściwe były sądy obu państw. Warte odnotowania jest również i to, że dotychczasowe przepisy nie zawierały sformułowania „wspólne miejsce zamieszkania”, natomiast w obecnie obowiązującym tekście art. 33 ust. 3 i 4 sformułowanie takie występuje. W sprawie znaczenia sformułowań użytych w obowiązującym art. 33 a dotyczących miejsca zamieszkania (ust. 1 — „miejsce zamieszkania”, ust. 3 i 4 — „wspólne miejsce zamieszkania”) należy w całości odwołać się do rozważań od-

⁶ Przepis ten nie obejmuje więc małżeństw zawartych przed konsulem. Zgodnie z art. 34 ust. 1 lit. d konwencji konsularnej między PRL a WRL z dnia 25.VI.1973 r. (Dz. U. z 1974 r. Nr 5, poz. 28) konsul może przyjmować oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, jeżeli obie strony są obywatelami państwa wysyłającego.

noszących się do art. 32, którego rozwiązania są identyczne.⁷ W rozważaniach tych zaproponowałem, aby przez wspólne miejsce zamieszkania małżonków rozumieć zamieszkiwanie przez nich choćby oddzielnie, ale na terytorium tego samego państwa.⁸

3. Na mocy Protokołu nowe brzmienie uzyskał art. 35 umowy, który określa właściwość organów w zakresie stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi.⁹ Dotychczasowe przepisy przewidywały — jako zasadę — właściwość sądów państwa ojczystego dziecka (art. 35 ust. 1). Ponadto wchodziła w rachubę fakultatywna jurysdykcja sądów państwa, na którego terytorium obie strony procesowe miały miejsce zamieszkania (art. 35 ust. 2).

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 35, w sprawach dotyczących stosunków prawnych między rodzicami, w tym także w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa lub macierzyństwa (por. art. 34), właściwe są organy państwa, którego obywatelem jest dziecko, jak również organy tego państwa, na którego terytorium dziecko ma miejsce zamieszkania.

W porównaniu więc z unormowaniem poprzednio obowiązującym rozszerzona została możliwość oparcia jurysdykcji na miejscu zamieszkania stron. O ile jednak poprzednio dla przyjęcia takiej możliwości konieczne było zamieszkiwanie na obszarze jednego państwa przez obie strony procesowe, o tyle obecnie jurysdykcja oparta jest wyłącznie na miejscu zamieszkania dziecka. Nowe rozwiązanie, charakteryzujące się większą elastycznością, jest analogiczne do rozwiązania figurującego w umowie z NRD (art. 28).

4. Dotychczasowy stan prawny w zakresie roszczeń alimentacyjnych rodziców wobec dzieci nie był jasny. Brak było w umowie normy, która by *expressis verbis* odnosiła się do roszczeń alimentacyjnych rodziców. Wprawdzie art. 34 i 35 wskazywały na to, jakie prawo i jakie sądy właściwe są dla oceny stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi, ale wątpliwe było, czy pojęcie to obejmowało także roszczenia alimentacyjne rodziców. Niepewność ta wynikała głównie stąd, że normy art. 34 i 35 umowy określały właściwość prawa i sądów w zasadzie wyłącznie na podstawie łączników odnoszących się do dziecka.¹⁰ Stąd też wysuwano niekiedy wniosek, że normy te zostały zaprojektowane z myślą, iż będą one dotyczyły tylko roszczeń alimentacyjnych dzieci wobec rodziców. Przyjęcie takiego poglądu oznaczało, że w omawianym zakresie należało stosować normy kolizyjne zawarte w ustawodawstwie wewnętrznym każdego z państw.

Można się było również spotkać z poglądem, że sformułowanie „stosunki prawne między rodzicami a dziećmi” jest tak szerokie, iż obejmuje również roszczenia alimentacyjne rodziców. W razie przyjęcia takiego poglądu można było, trzymając się ściśle treści art. 34 i 35, stosować prawo nawiązujące do osoby dziecka i np. w sprawie o uzyskanie alimentów na rzecz rodzica posiadającego obywatelstwo węgierskie stosować prawo ojczyste dziecka — dłużnika. Możliwa była również wykładnia funkcjonalna. Jej zastosowanie oznaczałoby, że w sprawie alimentacyjnej właściwe jest prawo ojczyste osoby uprawnionej do alimentów, a posłużenie się

⁷ Jedyna różnica polega na tym, że art. 32 (ust. 1, 2) nakazuje badanie łączników „w chwili wszczęcia postępowania, a art. 33 (ust. 1 i 3) — w chwili wniesienia pozwu. Dodać należy, że dotychczas obowiązujący art. 33 ust. 3 przewidywał ustalanie łączników „w chwili wytoczenia powództwa”.

⁸ Nowe brzmienie art. 33 (ust. 1 i 3) jest najbardziej zbliżone do uregulowania umowy z Bułgarią (art. 24).

⁹ Normy kolizyjne określające właściwe prawo zawarte są w art. 34 umowy.

¹⁰ Prawo ojczyste dziecka, prawo korzystniejsze dla dziecka (art. 34), sąd ojczysty dziecka (art. 35 ust. 1).

określeniem „prawo ojczyście dziecka” nastąpiło ze względu na to, że najczęściej dziecko jest osobą uprawnioną do alimentów.¹¹

Niewątpliwie brak jasności w tej kwestii nie sprzyjał prawidłowemu obrotowi prawnemu. Dobrze się więc stało, że na mocy Protokołu umowa została uzupełniona art. 35A, zgodnie z którym sprawy o roszczenia alimentacyjne na rzecz rodziców podlegają prawu i sądom tego państwa, na którego terytorium zamieszkuje osoba uprawniona do alimentów. Analogiczne rozwiązanie zawarte jest w umowie z Bułgarią (art. 27A) oraz w części dotyczącej prawa — w umowie z ZSRR (art. 31 ust. 4).¹²

5. Zawarty w umowie z WRL rozdział dotyczący spraw cywilnych o charakterze majątkowym obejmował dotychczas regulację formy czynności prawnej (art. 44) oraz regulację spraw dotyczących nieruchomości (art. 45). Na mocy Protokołu rozdział ten został uzupełniony postanowieniami dotyczącymi zobowiązań umownych (art. 45A) i zobowiązań z czynów niedozwolonych (art. 45B). Wobec tego że do chwili wejścia w życie Protokołu umowa nie normowała kolizji prawa i jurysdykcji w zakresie zobowiązań (wyjątkiem był art. 45 dotyczący nieruchomości), przeto sądy każdego z państw stosowały własne normy kolizyjne. Konieczność sięgania do ustawodawstwa wewnętrznego w celu ustalenia właściwej normy kolizyjnej obecnie już ustala.

Przed przystąpieniem do omówienia art. 45A i 45B konieczne jest uprzednie ustalenie stosunków tych postanowień do art. 45, określającego właściwość prawa i sądów w sprawach odnoszących się do nieruchomości. Otóż z art. 45 ust. 1 wynika, że dotyczy on także zobowiązań odnoszących się do nieruchomości. *Expressis verbis* zawarty jest bowiem w tym postanowieniu zapis, że norma tam określona odnosi się również do takich umów, jak najem i dzierżawa nieruchomości. Również brak w art. 45A jakiegokolwiek wzmianki o nieruchomości¹³ skłania do poglądu, że całość¹⁴ problematyki zobowiązaniowej dotyczącej nieruchomości jest unormowana w art. 45 ust. 1 umowy, wobec czego art. 45A nie dotyczy zobowiązań umownych odnoszących się do nieruchomości. Ponadto gdyby art. 45A miał mieć zastosowanie do nieruchomości, czyli gdyby zobowiązania umowne w zakresie nieruchomości miały być wyłączone z zakresu art. 45, to niewątpliwie znalazłoby to wyraz w art. 45 ust. 2.

Art. 45A daje wyraz zasadzie autonomii woli stron. Zgodnie z ust. 1 art. 45A obywatele obu państw mogą poddać swe stosunki z zakresu zobowiązań umownych wybranemu prawu. Wprawdzie przepis ten (podobnie jak i art. 45A ust. 3) posługuje się terminem „obywatel” nie używając pojęcia „strony stosunku zobowiązaniowego”, jednakże nie powinno budzić wątpliwości, że z mocy art. 1 ust. 2 postanowienia te odnoszą się także do osób prawnych.¹⁵

Kolejną kwestią, jaka się nasuwa przy analizie art. 45A ust. 1, jest pytanie, czy możliwość wyboru prawa jest nieograniczona, czy też strony mogą wybrać tylko

11 Por. J. Ciszewski: Zmiany w umowie między PRL a ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, *Palestra* 1982, nr 6, str. 20, 21.

12 Por. również art. 17 umowy z CSRS.

13 W umowach z Bułgarią (art. 47 ust. 1), Jugosławią (art. 34 ust. 1) i Mongolią (art. 39 ust. 1) zostało *expressis verbis* zapisane, że postanowienia te nie odnoszą się do zobowiązań dotyczących nieruchomości.

14 Z zastrzeżeniem art. 45 ust. 2 umowy.

15 Warte odnotowania jest to, że umowy z Bułgarią (art. 47 ust. 1) i Mongolią (art. 39 ust. 1) ograniczają zastosowanie analogicznych postanowień do stosunków umownych między osobami fizycznymi oraz między osobą fizyczną a osobą prawną. Umowa z Jugosławią (art. 34 ust. 1) używa sformułowania „uczestnicy stosunku zobowiązaniowego”.

prawo pozostające w związku z zobowiązaniem oraz czy możliwość wyboru prawa ogranicza się tylko do praw państw konwencyjnych (tj. prawa polskiego lub prawa węgierskiego), czy też wchodzi możliwość wyboru prawa państwa trzeciego.

Odpowiadając na to drugie pytanie, wydaje się, że należy przyznać stronom stosunku zobowiązaniowego szersze uprawnienie do wyboru prawa; nie musi to być prawo polskie lub prawo węgierskie. Argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem jest brak wyraźnego ograniczenia w tej mierze w art. 45A ust. 1, podczas gdy ograniczenie takie występuje wyraźnie np. przy umowie prorogacyjnej dotyczącej jurysdykcji (por. art. 45A ust. 3).

Również przy odpowiedzi na pierwsze pytanie należałoby się przychylić do zaopatrywania, że możliwość wyboru prawa jest nieograniczona. Przemawia za tym przede wszystkim brak jakiegokolwiek wyraźnego zastrzeżenia w umowie ograniczającego możliwość wyboru, takiego mianowicie, jaki występuje np. w ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym (art. 25 § 1) lub w umowie z Mongolią (art. 39 ust. 1 — prawo pozostające w związku z zobowiązaniem).¹⁶

W wypadku gdy strony stosunku zobowiązaniowego nie dokonały wyboru prawa, zobowiązanie — zgodnie z art. 45A ust. 2 — podlega prawu państwa, na którego terytorium została zawarta umowa. Sformułowanie tego postanowienia uzasadnia przyjęcie, że umowa (art. 45A ust. 2) nie ma zastosowania w razie zawarcia umowy poza terytorium państw konwencyjnych. Norma kolizyjna art. 45A ust. 2 przyznająca pricytel prawu państwa, na którego terytorium została zawarta umowa, zbliżona jest do rozwiązań innych umów z krajami socjalistycznymi.¹⁷

Problematyka jurysdykcyjna z zakresu zobowiązań umownych została uregulowana w art. 45A ust. 3. Zwraca uwagę, że analogicznie jak przy właściwości prawa, strony mogą dokonać wyboru. Przepis art. 45A ust. 3 stwierdza bowiem, że obywatele mogą poddać sprawy z zakresu zobowiązań sądom jednej z Umawiających się Stron. Z postanowienia tego wynika, że umowa prorogacyjna może ustanowić właściwość sądów tylko jednego z państw konwencyjnych.¹⁸

W razie niedokonania wyboru właściwego sądu wchodzi w rachubę, zgodnie z art. 45A ust. 3, właściwość sądów państwa, na którego terytorium zamieszkuje pozwany.¹⁹ Właściwe są również sądy państwa, na którego terytorium ma miejsce zamieszkania powód, ale w przeciwieństwie do unormowania jurysdykcji na podstawie miejsca zamieszkania pozwanego musi być spełniony dodatkowy warunek, żeby w państwie, w którym zamieszkuje powód, znajdował się przedmiot sporu albo majątek pozwanego.²⁰ Rozwiązania powyższe charakteryzuje elastyczność, umożliwiająca powodowi wybór sądu, do którego ma być wniesiony pozew, przy uwzględnieniu faktycznych możliwości wykonania ewentualnego orzeczenia.

¹⁶ E. Wierzbowski (Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych, Warszawa 1971, str. 278), omawiając analogiczny art. 34 umowy z Jugosławią, który nie zawiera wyraźnego ograniczenia możliwości wyboru prawa, stwierdza brak wymagania istnienia związku wybranego prawa z zobowiązaniem.

¹⁷ Por. art. 34 ust. 1 umowy z Jugosławią i art. 39 ust. 1 umowy z Mongolią. Umowa z Bułgarią (art. 47 ust. 1) posługuje się łącznikiem miejsca powstania zobowiązania. Miejsce powstania zobowiązania umownego z reguły będzie zbieżne z miejscem zawarcia umowy.

¹⁸ Takie wyraźne ograniczenie zakresu umów prorogacyjnych nie występuje w pozostałych umowach o obrocie prawnym regulujących problematykę zobowiązań umownych (por. art. 48 ust. 2 umowy z Bułgarią, art. 34 ust. 1 umowy z Jugosławią, art. 40 ust. 2 umowy z Mongolią).

¹⁹ Do takiego właśnie zapisu sprowadza się unormowanie umowy z Jugosławią (art. 34 ust. 1).

²⁰ Por. analogiczne rozwiązanie w umowie z Bułgarią (art. 48 ust. 1) i Mongolią (art. 40 ust. 1).

6. Problematyce zobowiązań z czynów niedozwolonych poświęcony jest art. 45B umowy, który w ust. 1 zawiera normy kolizyjne dotyczące prawa właściwego, a w ust. 2 — normy jurysdykcyjne.

Art. 45 ust. 1 statuuje jako zasadę, że dla zobowiązań wynikających z czynów niedozwolonych właściwe jest prawo państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Brzmienie tego postanowienia jest analogiczne do postanowień występujących w innych umowach o obrocie prawnym.²¹ O ile jednak umowy te, poza umową z ZSRR, nie dopuszczają możliwości przyjęcia prawa innego państwa jako prawa właściwego, o tyle art. 45 ust. 1 umowy z WRL stwarza taką możliwość. Zgodnie bowiem z art. 45B ust. 1, gdy strony stosunku zobowiązaniowego mają miejsce zamieszkania na terytorium drugiego państwa konwencyjnego, właściwe jest prawo tego państwa. Przepis ten będzie miał zastosowanie w sytuacji, gdy zdarzenie będące źródłem zobowiązania nastąpiło w jednym państwie, strony natomiast mają miejsce zamieszkania w drugim państwie. Zamieszczenie tego postanowienia oznacza przyjęcie, że niecelowe byłoby ustanowienie właściwości prawa państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania w sytuacji, gdy strony nie mają w nim zamieszkania, zamieszkują zaś na terytorium drugiego państwa. Prawo państwa bowiem, w którym powstało zobowiązanie, mogłoby być w takich sytuacjach prawem tylko przypadkowo wiążącym strony, gdy tymczasem łącznik miejsca zamieszkania jest mu „bliższy”.

Podobny punkt widzenia był podstawą analogicznego unormowania tej problematyki w ustawie—Prawo prywatne międzynarodowe i w umowie z ZSRR, w których to aktach zawarto normy stanowiące wyjątek od zasady właściwości prawa państwa, na którego obszarze nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania.²²

Problematyka jurysdykcyjna w sprawach z zakresu zobowiązań wynikających z czynów niedozwolonych została uregulowana w art. 45B ust. 2. Przepis ten nie przewiduje jurysdykcji wyłącznej żadnego z państw, pozostawiając powodowi wybór sądu właściwego spośród różnych możliwości aktualnych w konkretnym wypadku. Świadczy to o elastycznym unormowaniu jurysdykcji w omawianej kategorii spraw, tym bardziej że wchodzi w rachubę łączniki przedmiotowe i podmiotowe. Właściwe więc są sądy państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania²³ lub na którego terytorium ma miejsce zamieszkania pozwany.²⁴ Właściwe są również sądy tego państwa, na którego terytorium ma miejsce zamieszkania powód, ale pod warunkiem, że na tym terytorium znajduje się majątek pozwanego.²⁵ Postanowienia te, opierając jurysdykcję na miejscu zamieszkania pozwanego, jak również na miejscu zamieszkania powoda, jeżeli jest tam majątek pozwanego, liczą się z faktyczną możliwością wykonania pozytywnego orzeczenia.

²¹ Por. umowy: z Bułgarią (art. 47 ust. 2), z Czechosłowacją (art. 30), z Jugosławią (art. 34 ust. 2), z ZSRR (art. 41A ust. 1) i z Mongolią (art. 39 ust. 2).

²² Art. 41A ust. 2 umowy z ZSRR przewiduje właściwość prawa ojczystego stron stosunku zobowiązaniowego, a art. 31 § 2 pr. pr. międz. stwarza dalej idący warunek, aby strony były obywatelami tego samego państwa i miały w nim miejsce zamieszkania.

²³ Podobnie art. 36 umowy z CSRS i art. 34 ust. 2 umowy z Jugosławią. Łącznik ten nie został natomiast przyjęty w umowach z Bułgarią i Mongolią.

²⁴ Podobnie: art. 48 ust. 1 umowy z Bułgarią, art. 36 umowy z Czechosłowacją, art. 34 ust. 2 umowy z Jugosławią i art. 40 ust. 1 umowy z Mongolią.

²⁵ Podobnie: art. 48 ust. 1 umowy z Bułgarią i art. 40 ust. 1 umowy z Mongolią. Natomiast umowy z Czechosłowacją (art. 36) i Jugosławią (art. 34 ust. 2) postępują się samodzielnym łącznikiem miejsca położenia majątku pozwanego.

Szeroka regulacja w umowie problematyki zobowiązaniowej odpowiada potrzebom obrotu prawnego w stosunkach polsko-węgierskich.

7. Na mocy Protokołu nowe brzmienie uzyskał również art. 50 umowy, normujący jurysdykcję w sprawach spadkowych. Poza unormowaniem tego przepisu znajduje się jedynie problematyka jurysdykcyjna w sprawach dotyczących otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 53) oraz zabezpieczenia spadku (art. 54).²⁶

Dotychczasowy art. 50 umowy (w zdaniu pierwszym) przewidywał, że w sprawach spadkowych właściwe są organy tego państwa (konwencyjnego), którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci.

Na mocy Protokołu (art. 50 ust. 1 zd. 1) zasada powyższa została utrzymana. O ile jednak dotychczasowy art. 50 nie dokonywał rozróżnienia między ruchomościami a nieruchomościami spadkowymi, o tyle obecnie art. 50 ust. 1 zastrzega w zdaniu 1, że norma jurysdykcyjna w nim zawarta nie dotyczy spraw, o których mowa w art. 50 ust. 2, a więc spraw dotyczących majątku nieruchomego. Stąd wniosek, że art. 50 ust. 1, utrzymując zasadę właściwości organów ojczystych spadkodawcy, ograniczył jej zastosowanie tylko do ruchomości.

Dodatkowa różnica pomiędzy obecnym a dotychczasowym zapisem sprowadza się do tego, że o ile poprzednio art. 50 dotyczył „przeprowadzania postępowania spadkowego oraz postępowania spornego o rozszczenia spadkowe”, o tyle obecnie mówi się generalnie o właściwości „w sprawach spadkowych”. Zmiana ta nie ma jednak merytorycznego znaczenia, gdyż ogólne sformułowanie art. 50 ust. 1 upoważnia do wniosku, że odnosi się on tak do stwierdzenia nabycia spadku, jak i np. do rozszczeń o zachówek.

Dotychczasowy art. 50 (w zdaniu 2) przewidywał ponadto, że w miejsce organu ojczystego spadkodawcy — jako właściwego — może wejść organ państwa, na którego obszarze znajduje się spadek. Było to możliwe pod dwoma warunkami:

- a) odpowiedni wniosek powinien być złożony przez spadkobiercę,
- b) wszyscy znani spadkobiercy wyrazili na to zgodę.

Również i ta zasada została utrzymana w mocy przez art. 50 ust. 1. Jedyną wprowadzoną zmianą jest konsekwencją odmiennego unormowania jurysdykcji w sprawach spadkowych w odniesieniu do ruchomości i nieruchomości. Dotychczas rozróżnienie takie na gruncie art. 50 było nie znane i stąd możliwość przyjęcia wyjątku od zasady właściwości organu ojczystego spadkodawcy polegała na przyjęciu właściwości organu państwa, na którego obszarze znajduje się spadek. Z chwilą jednak, gdy nastąpiło odmiennie uregulowanie jurysdykcji w sprawach spadkowych w odniesieniu do ruchomości i nieruchomości, możliwość przyjęcia odmiennej jurysdykcji została ograniczona do sytuacji, gdy cały majątek ruchomy wchodzący w skład spadku znajduje się na obszarze innego państwa konwencyjnego niż państwo, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci.²⁷

Jak już wyżej wspomniano, umowa z WRL nie zawierała odrębnej normy jurysdykcyjnej dla spraw spadkowych w zakresie majątku nieruchomego. Stąd też jurysdykcja w takich sprawach była wyznaczona przez ogólny przepis art. 50;

²⁶ Por. ponadto art. 45 ust. 2 umowy, który wyłącza stosowanie art. 45 ust. 1 w sprawach spadkowych.

²⁷ Podobne postanowienia zawarte są we wszystkich umowach w obrocie prawnym z krajami socjalistycznymi. Nieco odmiennie zostało to ujęte jedynie w umowach z NRD (art. 45 ust. 4 — jeżeli cały spadek znajduje się na obszarze drugiej Strony) i z Jugosławią (art. 43 ust. 2 — postępowanie w sprawie ruchomości spadkowych znajdujących się na obszarze, gdzie spadkodawca miał ostatnie miejsce zamieszkania); por. ponadto art. 43 ust. 4 umowy z Jugosławią.

wchodziła więc w rachubę właściwość organów ojczyustych spadkodawcy, a wyjątkowo — właściwość organów państwa, na którego obszarze znajdował się spadek.

Na mocy Protokołu stan prawny w tym zakresie uległ zmianie, gdyż obecny ust. 2 art. 50 stanowi, że w sprawach spadkowych w zakresie majątku nieruchomości właściwe są organy państwa, na którego terytorium majątek ten jest położony.

W świetle obowiązującego obecnie stanu prawnego zachodzi więc potrzeba — z punktu widzenia jurysdykcji — podziału masy spadkowej na ruchomości i nieruchomości, dla których to składników istnieją zróżnicowane rozwiązania jurysdykcyjne.²⁸ W konkretnej sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi ruchomości i nieruchomości, może się okazać, że sąd jednego państwa nie będzie właściwy do przeprowadzenia postępowania w odniesieniu do całości majątku spadkowego. Z sytuacją taką będziemy mieć do czynienia na przykład wtedy, gdy spadkodawca mający węgierskie obywatelstwo pozostawił spadek ruchomy na Węgrzech, a w skład spadku wchodzi również nieruchomość położona w Polsce.

8. Na mocy Protokołu umowa została uzupełniona również artykułem 65A, dotyczącym zawisłości sporu. Znaczenie tego postanowienia przedstawić można na następującym przykładzie. Na mocy dotychczasowych przepisów, dla rozpoznania sprawy o rozwód — w sytuacji gdy małżonkowie posiadali różne obywatelstwa i nie zamieszkiwali na terytorium tego samego państwa — właściwe były sądy obu państw (art. 33 ust. 4 umowy). W związku z fakultatywną jurysdykcją sądów obu państw mogło dojść do sytuacji, że każdy z małżonków wniósł pozew o rozwód do innego sądu i że postępowania w tych sprawach toczyły się jednocześnie przed sądami obu państw. Brak bowiem było zarówno w umowie jak i w ustawodawstwie wewnętrznym rozwiązań, które zapobiegałyby takiej sytuacji. Rozwiązanie takie zawiera obecnie art. 65A umowy. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli jurysdykcja przysługuje obu państwom i przed organami obu tych państw zostanie wszczęte postępowanie w tej samej sprawie i między tymi samymi stronami, to organ, przed którym postępowanie zostało wszczęte później, powinien uznać się za niewłaściwy. Możliwość kontynuowania postępowania przysługuje zaś temu sądowi, przed którym postępowanie wszczęte zostało wcześniej.²⁹

Analizując ten przepis wydaje się, że może on mieć zastosowanie w sytuacji, gdy podstawą fakultatywnej jurysdykcji obu państw jest zarówno postanowienie umowy, jak i — w braku regulacji umownej — przepis prawa wewnętrznego.³⁰ Dostrzegając pozytywne strony regulacji art. 65A umowy, stwierdzić należy, że

²⁸ Podobna konstrukcja występuje w pozostałych umowach o obrocie prawnym z krajami socjalistycznymi. Pewnym wyjątkiem jest jedynie umowa z NRD, która nie zawiera oddzielnej normy jurysdykcyjnej dla nieruchomości spadkowych. Ale i w tej umowie zawarty jest przepis (art. 45 ust. 2), zgodnie z którym jeżeli prawo państwa, na którego obszarze znajdują się przedmioty wchodzące do spadku, przewiduje ograniczenie w rozporządzaniu takimi przedmiotami przez własnych obywateli, to właściwe są wówczas organy państwa, na którego obszarze znajdują się te przedmioty należące do spadku. Por. ponadto: J. Jodłowski: Jurysdykcja krajowa w sprawach spadkowych w świetle kodeksu postępowania cywilnego — Studia cywilistyczne, tom XIII—XIV, str. 104 i nast. W opracowaniu tym autor szerzej omawia konieczność podziału masy spadkowej na części podlegające jurysdykcji różnych państw.

²⁹ Podobnie art. 64A umowy z Bułgarią, art. 63A umowy z NRD i art. 50A ust. 1 umowy z ZSRR (por. również szczególne rozwiązanie art. 50A ust. 2 umowy z ZSRR).

³⁰ Por. J. Ciszewski: Zmiany w umowie między PRL a ZSRR o pomocy prawnej i o stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, *Paestra* 1982 nr 6, str. 23.

niezastosowanie się do tego przepisu przez sąd, przed którym postępowanie zostało wszczęte później, nie wyklucza możliwości uzyskania przez orzeczenie wydane przez sąd, który powinien się uznać za niewłaściwy, skuteczności na obszarze drugiego państwa. Zarówno bowiem art. 57 ust. 1 jak i art. 63 lit. c umowy wyłączają możliwość uznania (wykonania) orzeczenia drugiego państwa tylko wtedy, gdy własny sąd wcześniej orzekł prawomocnie (art. 57 ust. 1), czy też wtedy, gdy własny sąd „wydał już prawomocne orzeczenie” (art. 63 lit. c). Oba te postanowienia łączą więc kwestię uznania (wykonania) orzeczeń z warunkiem dotyczącym daty uprawomocnienia się orzeczenia, a nie z warunkiem dotyczącym daty wszczęcia postępowania.

9. Ponadto na mocy Protokołu zostało zmienionych i uzupełnionych kilka innych postanowień, które pragnę tu jedynie zasygnalizować. Tak więc na mocy art. 4 ust. 2 umowy wprowadzona została możliwość ustalania miejsca pobytu osób na terytorium jednego państwa jeżeli osoby zamieszkałe na terytorium drugiego państwa zgłaszają wobec nich roszczenia z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego. W wypadku zaś roszczeń alimentacyjnych pomoc prawna może polegać również na ustalaniu miejsca pracy i wysokości dochodów.³¹ Dalej — na mocy Protokołu rozszerzona została możliwość stosowania instytucji przejęcia ścigania karnego (art. 68 ust. 1). Dotychczas możliwość skierowania przez jedno państwo wniosku o wszczęcie postępowania karnego przeciwko obywatelowi drugiego państwa, jeżeli dopuścił się on przestępstwa na obszarze państwa zrywającego, była ograniczona do „przestępstw uzasadniających wydanie”, tj. takich, które według prawa obu państw są przestępstwami zagrożonymi karą pozbawienia wolności na okres powyżej roku lub karą surowszą (art. 66 ust. 2). Na mocy obecnego art. 68 ust. 1 możliwość przejęcia ścigania karnego dotyczy każdego przestępstwa, bez względu na wysokość zagrożenia ustawowego.³² Wymagania formalne wniosku o przejęcie ścigania wymienia art. 68A ust. 1.

³¹ Podobnie: umowy z Bułgarią (art. 7 ust. 3), NRD (art. 2A) i ZSRR (art. 2 ust. 1).

³² Podobnie: umowy z Bułgarią (art. 82 ust. 1), NRD (art. 66 ust. 1) i ZSRR (art. 65 ust. 1).

JAN SZULADZIŃSKI

NIE TYLKO O SPADKACH ZAGRANICZNYCH

Artykuł dotyczy technicznych problemów realizacji spadków zagranicznych, w tym m.in. uwzględnienia postulatu realnego udziału adwokatów w prowadzeniu tego rodzaju spraw. Poza tym artykuł sygnalizuje wykształcające się lub przewidywane inne źródła dopływu dewiz do kraju, które zwiększać będą popyt na specjalistyczną obsługę prawną w omawianym zakresie. Wysoka jakość tej obsługi zwiększać będzie także jej popularność.

Od pewnego czasu wśród osób zainteresowanych zagadnieniami spadkowymi pojawiły się opinie, że kończy się dopływ dewiz do kraju z tytułu spadków zagranicznych, ponieważ wymierają już emigranci polscy, którzy zostawili w Ojczyźnie najbliższych. Gdyby przypuszczenia te miały się potwierdzić, odczułby to przede wszystkim Skarb Państwa i potencjalni spadkobiercy. W celu udzielenia odpowiedzi na to zagadnienie nie od rzeczy będzie prześledzić historię naszej emigracji z interesującego nas tutaj punktu widzenia.